

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Mirek

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. G.**

oskarżonego z art. 296 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 listopada 2019 r.

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...)

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

### **postanowił:**

**1. oddalić skargę;**

**2. obciążyć oskarżonego J.G. kosztami postępowania skargowego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w K. uniewinnił oskarżonego J.G. od popełnienia zarzucanego mu subsydiarnym aktem oskarżenia, wniesionym przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej M.B.G., czynu z art. 296 § 1 k.k.

Apelację od wskazanego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej, zaskarżając orzeczenie to w całości i zarzucając:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż zachowanie oskarżonego J.G. polegające na dokonaniu z „NZOZ A.” spółka jawna na rzecz podmiotu konkurencyjnego cesji kontraktu z NFZ o wartości 700.000 zł, wydzierżawienia całego majątku spółki temu samemu podmiotowi konkurencyjnemu oraz wyprowadzenie pieniędzy z konta spółki nie stanowiło działania na szkodę tej spółki, a jedynie ryzyko gospodarcze jakie poniosła M.B.G. i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego, zwłaszcza czasu zawarcia poszczególnych umów, kolejności podejmowanych kroków w powiązaniu z całkowitą utratą przez spółkę jawną „NZOZ A.” możliwości działania poprzez brak pomieszczeń, sprzętu i utratę kontraktu z NFZ oraz wynikający z tego brak środków stanowiący szkodę w mieniu spółki winny prowadzić do wniosku, iż J.G. swoim zachowaniem, we wskazywanym zakresie, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 296 § 1 k.k.;
- II. obrazę prawa procesowego, w szczególności art. 4 k.p.k. mającą bezpośredni wpływ na treść wyroku na skutek naruszenia zasady obiektywizmu, a także zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) poprzez nietrafną ocenę twierdzeń faktycznych i prawnych zawartych w materiałach sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uwzględnieniu tej apelacji Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Skargę od wyroku Sądu drugiej instancji w oparciu o przepis art. 539a § 1 k.p.k. złożył obrońca oskarżonego J.G.. Zarzucił w niej „naruszenie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uchylenie wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania z powodu *„konieczności powtórzenia w całości postępowania dowodowego oraz przeprowadzenia wszechstronnej i rzetelnej analizy wszystkich dowodów”*, chociaż

żadna z podstaw wydania przez Sąd Odwoławczy wyroku kasatoryjnego w niniejszej sprawie nie zachodziła, a Sąd ten bezkrytycznie powielił argumentację oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej wyrażoną w apelacji, pomijając fakt dokonania przez Sąd Rejonowy oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych we wskazywanym przez Sąd Okręgowy zakresie”. Przy tak sformułowanym zarzucie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej M.B.G. wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i dodatkowo wniesionej z naruszeniem terminu wskazanego w treści art. 539b k.p.k., gdyż co wynika – zdaniem pełnomocnika – wprost z treści samej skargi wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 4 czerwca 2019 r. wraz z uzasadnieniem doręczony został obrońcy oskarżonego w dniu 2 września 2019 r., a sama skarga złożona została w Sądzie Okręgowym w dniu 11 września 2019 r.

#### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

W pierwszej kolejności, przed przystąpieniem do ewentualnego merytorycznego rozpoznania skargi, konieczne jest ustosunkowanie się do twierdzenia pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej jakoby skarga ta wniesiona została z uchybieniem terminu określonego w art. 539b § 1 k.p.k. Oczywiście jest bowiem, że trafność takiego zauważenia skutkować musiałaby koniecznością pozostawienia tej skargi bez rozpoznania (art. 531 § 1 k.p.k. stosowany w postępowaniu skargowym odpowiednio – art. 539f k.p.k.).

Stanowisko pełnomocnika w powyższym przedmiocie jest wszelako błędne. Prawdą jest, że odpis wyroku Sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem został doręczony obrońcy oskarżonego w dniu 2 września 2019 r. (elektroniczne potwierdzenie odbioru – k. 355). Rzecz jednak w tym, że datą złożenia w niniejszej sprawie skargi nie był dzień 11 września 2019 r., chociaż taka data widnieje na prezentacie wpływu do Sądu Okręgowego w Z. (k. 356), lecz dzień 9 września 2019 r., tj. – stosownie do treści art. 124 k.p.k. – data nadania skargi w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej (k. 361).

O ile więc, w odniesieniu do podstaw formalnych skargi pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej nie ma racji, o tyle zgodzić należy się z nim, że sama skarga jest w tej sprawie bezzasadna, co musiało skutkować jej oddaleniem.

Zgodnie z treścią art. 539a § 3 k.p.k., skuteczność skargi na wyrok sądu odwoławczego jest uzależniona od wykazania, że wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia kasatoryjnego naruszało art. 437 k.p.k. – w rzeczywistości § 2 tego przepisu (nie zachodziła konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości lub nie zachodziły przypadki określone w art. 439 § 1 k.p.k. albo w art. 454 k.p.k.), lub też, że przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Przypomnieć jednocześnie należy, że Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym nie jest uprawniony do badania i merytorycznej oceny słuszności stanowiska sądu drugiej instancji w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego. Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się bowiem do zbadania, czy stwierdzone przez sąd *ad quem* uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Oznacza to, że w przypadku powołania się przez sąd drugiej instancji na regułę *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., kontrola skargowa obejmuje prawidłowość wykazania przez ten sąd, iż wyniki przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej dają podstawy do wydania wyroku skazującego, co jednak nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz zawarty w wymienionym wyżej przepisie.

Przenosząc powyższe zapatrywania prawne na grunt realiów procesowych niniejszej sprawy należy stwierdzić, że z treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika jednoznacznie, iż powodem wydania orzeczenia kasatoryjnego było unormowanie zawarte w art. 454 § 1 k.p.k., co związane było ze stwierdzeniem przez Sąd Okręgowy uchybień w ocenie materiału dowodowego po stronie Sądu Rejonowego, zwłaszcza w zakresie braku wnikliwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Błędy w sposobie procedowania Sądu pierwszej instancji, które – wbrew wywodom autora skargi – zostały jednoznacznie wypunktowane w pisemnych motywach poddanego kontroli Sądu Najwyższego

orzeczenia doprowadziły Sąd Okręgowy w Z. do konkluzji, że wydanie w sprawie wyroku uniewinniającego oskarżonego od przedstawionego mu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. jawi się jako nieuprawnione. Oczywiście jest przy tym, że w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy uznaje za zasadny podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. (zob. s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego), nie jest zobligowany do prowadzenia własnego postępowania dowodowego. Rolą sądu drugiej instancji jest rzetelne wykazanie nieprawidłowej (dowolnej) oceny dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2019 r., III KK 30/19). Temu wymogowi sąd *ad quem* sprostał. Wydając orzeczenie kasatoryjne Sąd ten wskazał na powierzchowną ocenę poszczególnych dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, a w szczególności oparcie orzeczenia przede wszystkim na dowodach osobowych, w tym na wyjaśnieniach samego oskarżonego, który złożył, co oczywiste, wyłącznie korzystne dla siebie depozycje, przy pominięciu dołączonych do sprawy dokumentów, które – przy uwzględnieniu chronologii podpisywanych przez J.G. umów - wersję przez niego prezentowaną w sposób jednoznaczny podważają.

Nie jest więc tak, jak to stara się sugerować w skardze obrońca oskarżonego, że powodem uchylecia wyroku przez Sąd odwoławczy i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji była konieczność przeprowadzenia przewodu w całości. Cytowane przez niego, w ślad za Sądem Okręgowym, stwierdzenie o potrzebie „powtórzenia postępowania dowodowego w całości” nie oznacza bowiem, że to ta, określona w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., przesłanka zdeterminowała zaskarżone rozstrzygnięcie. Konieczność takiego postąpienia przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd *a quo* podyktowana jest wszakże wyłącznie jednoznacznie stwierdzonym przez Sąd drugiej instancji brakiem możliwości wydania w instancji odwoławczej wyroku skazującego, którą to możliwość Sąd ten, w sposób bezsporny wykazał przeprowadzając analizę wywodów zawartych w uzasadnieniu sądu *meriti* i poddając ją krytycznej, lecz jednocześnie obiektywnej ocenie. Oczywiście jest w tej sytuacji konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, bowiem podstawą wydania, po ponownym rozpoznaniu sprawy, prawidłowego orzeczenia jest całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) i tak też należy rozumieć

powołane wyżej stwierdzenie zawarte w pisemnych motywach orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, że przeprowadzona przez Sąd odwoławczy kontrola instancyjna była nierzetelna, a ocena dowodów dowolna. Należy przy tym raz jeszcze przypomnieć, że w zakres kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę nie wchodzi ocena poglądu Sądu odwoławczego o zasadności rozpoznawanej przez ten Sąd apelacji. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie (por. uzasadnienie cytowanej już uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17), „kontrola skargowa podstaw uchylenia wyroku związanych z uchybieniami określonymi w art. 438 k.p.k. nie może jednak prowadzić do badania zasadności ich stwierdzenia przez sąd odwoławczy, a powinna ograniczyć się tylko do tego, czy z tego powodu dopuszczalne jest wydanie kasatoryjnego orzeczenia. W przeciwnym wypadku musiałaby ona obejmować także kontrolę rozpoznania sprawy co do istoty. Taki zaś zakres kontroli skargowej pozostawałby w sprzeczności z wynikami wykładni językowej i systemowej przepisów o skardze”.

Mając na uwadze powyższe, a więc nie stwierdzając naruszenia przez Sąd Okręgowy w Z. art. 437 § 2 k.p.k., jak również wystąpienia okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając oskarżonego J.G. – art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania skargowego.